

Sygn. akt IX Ca 360/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Ewa Dobrzyńska-Murawka
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko W. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 984/14,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Bożena Charukiewicz Ewa Dobrzyńska-Murawka

Sygn. akt IX Ca 360/16

UZASADNIENIE

Powód małoletni K. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. T. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1.160 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 1 września 2013 r. został pogryziony przez psa pozwanego. W chwili zdarzenia powód nie miał ukończonych 5 lat. W wyniku tego zdarzenia doznał licznych obrażeń w postaci ran głowy i lewego ramienia. Proces gojenia ran nie jest zakończony a skutki tego zdarzenia trwają do dzisiaj. Obrażenia pozostawiły widoczne i szpecące blizny. U powoda występuje zespół pourazowy. W wyniku tego zdarzenia powód stał się

dzieckiem zamkniętym, odczuwa lęk przed zwierzętami. Na dochodzoną sumę składa się kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwota 1.160 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia.

Pozwany W. T. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu zanegował, iż szkoda została wyrządzona przez psa, a nadto, że powód z opiekunem przebywali nielegalnie na posesji J. Z.. Powód przyjechał tam z innymi mężczyznami, którzy byli prawdopodobnie nietrzeźwi. Jeden z nich wykonywał tam roboty ziemne.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy w Szczytnie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2014 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałej części. Zniósł wzajemnie koszty procesu. Nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi, od których powód był zwolniony.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 1 września 2013 r. małoletni powód K. M. pozostawał pod opieką swojego wuja K. P.. W tym czasie konkubent matki powoda, P. D. wykonywał koparką prace ziemne na nieruchomości stanowiącej własność J. Z.. Prace te zostały mu zlecone przez znajomego J. Z., który na tej posesji miał urządzić przyjęcie weselne.

Powód poprosił wuja K. P. aby zawiózł go do miejsca, gdzie pracował P. D.. K. P. zawiózł go tam skuterem. Teren, na którym pracował P. D. był ogrodzony. Z drogi publicznej prowadzi do niego droga przebiegająca przez teren prywatny. Przy drodze biegnącej przez teren prywatny umieszczone są tablice informujące, że jest to teren prywatny oraz by nie wchodzić, ostrzegające przed psami. Na teren stanowiący własność J. Z. prowadzi brama, na której umieszczona jest informacja o ochronie terenu sprawowanej przez zakład ochroniarski. Z nieruchomości J. Z. graniczy nieruchomość, na której mieszka pozwany W. T..

Po przybyciu na teren, na którym pracował P. D., powód przebywał nadal pod opieką K. P.. Pozostawali oni w pewnej odległości od wykonującego swą pracę P. D.. W pewnym momencie podbiegł do nich pies pozwanego. Przeskoczył on ogrodzenie oddzielające nieruchomość pozwanego od nieruchomości J. Z.. Powód i K. P. bawili się z psem rzucając mu patyk. K. P. odszedł by przynieść napój. W tym momencie pies zaatakował małoletniego powoda w okolicach głowy. K. P. podszedł do powoda, w tym czasie pies uciekł. Powodowi leciała krew z okolicy głowy, został przez K. P. i P. D. zabrany do domu, a stamtąd karetką przewieziony do Wojewódzkiego (...) w O.. W Szpitalu rozpoznano u niego rany kłusane głowy i lewego ramienia. Dokonano opracowania ran, zastosowano leczenie antybiotykami i szczepienia przeciwko wścieklicznie. W szpitalu powód przebywał do 4 września 2013 r. Powód otrzymał cztery zastrzyki przeciwko wścieklicznie.

Jak ustalił Sąd Rejonowy po opuszczeniu szpitala powód przez okres około 2 tygodni przyjmował antybiotyki. Wraz z matką jeździł do O. na konsultacje i zdjęcie szwów. Przez okres około dwóch miesięcy od zdarzenia powód uskarżał się na ból głowy. Budził się w nocy mówiąc, że śnił mu się zęby, wymiotował przez sen. Odczuwa strach przed psami. W momencie zdarzenia powód miał 4 lata. Pozwany nie interesował się stanem zdrowia powoda, nie zaproponował pomocy w jego leczeniu.

Doznane przez powoda obrażenia w postaci blizn w okolicy potylicy i na lewym ramieniu stanowią 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Blizny te mają charakter trwałe i mogą utrudniać czesanie. Nie istnieje możliwość całkowitego usunięcia blizn.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany jest odpowiedzialny za szkodę, której doznał powód. Zeznania świadka K. P. oraz treść dokumentacji medycznej wskazują, że szkoda powoda nastąpiła w wyniku pogryzienia przez psa. W chwili zdarzenia powód przebywał na działce graniczącej z działką pozwanego. Jego pobyt na posesji był legalny, gdyż odbywał się za zgodą konkubenta matki powoda i pod nadzorem jego wujka. Pozostawał zatem cały czas pod opieką osób dorosłych. Odczuwane przez powoda cierpienia fizyczne i moralne będące następstwem zdarzenia powinny być zrekompensowane kwotą 15.000 zł. Nie została natomiast udowodniona szkoda w postaci zwrotu kosztów leczenia. Koszty procesu między stronami wzajemnie zniesiono z uwagi na uwzględnienie żądań stron po połowie.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości. W apelacji zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że pozwany nie przedsięwziął środków uniemożliwiających wydostanie się psa poza teren posesji, podczas gdy J. Z. zezwalał na pobyt psa na jego posesji i nie wychodził poza te siedliska;
2. zawyżoną wartość zasądzoną na rzecz powoda zadośćuczynienia, bez uwzględnienia dyrektyw wskazanych w art. 362 i art. 445 k.c., w szczególności przyczynienia się pokrzywdzonego i jego opiekunów do zaistniałego zdarzenia oraz braku ujemnych perspektyw na przyszłość;
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 232 k.p.c. przez pominięcie zeznań R. B. na okoliczność udzielenia pomocy powodowi i czy był świadkiem zdarzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną tych ustaleń dokonaną przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. Nie są trafne zarzuty skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego i procesowego.

Przesłanki odpowiedzialności osoby, która chowa lub posługuje się zwierzęciem, za szkodę wyrządzoną przez to zwierzę zostały określone w art. 431 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Dla pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej na podstawie wskazanego przepisu konieczne jest łączne wystąpienie następujących przesłanek:

- 1) wyrządzenie szkody przez zwierzę, które nie znajduje się w stanie wolnym;
- 2) istnienie osoby, która chowa lub posługuje się zwierzęciem;
- 3) zaistnienie winy po stronie chowającego lub posługującego się zwierzęciem lub po stronie podmiotu, za który osoba taka ponosi odpowiedzialność;
- 4) związek przyczynowy pomiędzy wyrządzeniem szkody przez zwierzę a zawinionym zachowaniem chowającego lub posługującego się zwierzęciem lub po stronie podmiotu, za który osoba taka ponosi odpowiedzialność.

Istotne jest również stwierdzenie, że na poszkodowanym ciąży obowiązek wykazania faktu chowania zwierzęcia lub posługiwania się nim przez adresata roszczenia, zaistnienia zdarzenia szkodzącego, wystąpienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem zwierzęcia a szkodą, nie musi on natomiast wykazywać winy po stronie osoby chowającej lub posługującej się zwierzęciem, ani też po stronie podmiotów, za które jest ona odpowiedzialna, ponieważ okoliczności te objęte są domniemaniem prawnym wrzuszalnym (M. Safjan, W. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2013, s. 1249).

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną był fakt, że osobą chowającą psa, który wyrządził szkodę, był pozwany. Z dokumentacji medycznej sporządzonej po zdarzeniu jednoznacznie wynika, że powód miał na głowie i lewym ramieniu rany kłusane. Pozwany nie zakwestionował w sposób skuteczny prawdziwości tych dokumentów. Poprzestał

jedynie na twierdzeniach, iż szkoda mogła powstać w wyniku upadku powoda z motocykla lub wyrządzona przez bliżej nieokreślony sprzęt.

Okolicznością bezsporną jest również fakt, że do zdarzenia doszło na nieruchomości sąsiedniej wobec nieruchomości pozwanego, a pies pozwanego wydostał się na tę działkę przez ogrodzenie. Pozwany potwierdził również, że zdarzało się to już wcześniej. Oznacza to, że pozwany nie dopełnił obowiązku należytego strzeżenia zwierzęcia, w wyniku czego zwierzę uciekło. Wiedział, że do ucieczki zwierzęcia, w tym w szczególności na sąsiednią nieruchomość, gdzie doszło do zdarzenia, dochodziło wcześniej. Mimo to nie podjął żadnych czynności, które uniemożliwiłoby takie zachowanie psa.

Tymczasem uwolnienie się pozwanego od odpowiedzialności w takiej sytuacji możliwe jest wyłącznie przez wykazanie, że nie ponosi winy w nadzorze nad tym zwierzęciem.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany twierdził, że nie ponosi odpowiedzialności, gdyż matka pozwanego oraz osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad małoletnim powodem czyniły to w sposób niewłaściwy, powód przebywał nielegalnie na nieruchomości, na której doszło do zdarzenia, pies pozwanego jest łagodny oraz zasugerował, że opiekunowie powoda w chwili zdarzenia znajdowali się pod wpływem alkoholu. Okoliczności te dotyczą powoda i osób z nim związanych oraz zwierzęcia, które wyrządziło szkodę. Tymczasem ekskulpacja pozwanego jako tego, „kto zwierzę chowa” w rozumieniu art. 431 § 1 k.c. polega na obaleniu domniemania jego winy w nadzorze. Oznacza to, że pozwany winien wykazać, iż jego nadzór nad psem był staranny. W konsekwencji powyższe twierdzenia pozwanego pozostają prawnie obojętne dla jego odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez psa. Ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie braku należytego nadzoru nad psem przez pozwanego nie były nawet kwestionowane, tym bardziej pozwany nie wykazał, że taki należyty nadzór sprawował.

Wprawdzie na etapie postępowania apelacyjnego pozwany podniósł, że pies na sąsiedniej działce przebywał za zgodą właściciela działki oraz, że przed wjazdem na drogę, która prowadzi do przedmiotowej działki znajduje się ostrzeżenie przed psem, to twierdzenia te, nawet gdyby uznać, że zostały udowodnione, nie prowadzą do uwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za szkodę w niniejszej sprawie. Nie wskazują one bowiem na należyty nadzór nad psem przez pozwanego, skoro bezsporną okolicznością jest, że pozwany nie sprawował żadnego nadzoru nad psem w chwili zdarzenia. Istnienie zaś ostrzeżenia o psie można odnieść wyłącznie do nieruchomości pozwanego – a zatem drogi prowadzącej do działki, na której doszło do zdarzenia, która nie jest własnością pozwanego i która jest ogrodzona stałym płotem.

Nie jest zasadny zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. art. 362 k.c. poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody .

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72).

Pozwany nie wykazał takiego zachowania powoda, które mogłoby stanowić jego przyczynienie się do powstania szkody. Sam fakt przebywania na nieruchomości, która nie jest nieruchomością pozwanego i jest dodatkowo od niej odgródzona nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Odwrotnie, to zachowanie pozwanego, który dopuścił do ucieczki psa pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, której doznał powód.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 445 k.c. w zakresie zasądzenia na rzecz powoda rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia.

Wskazać, iż uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 (OSNC 1971/3/53) wyraził

pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN591/97, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł nie jest rażąco zawyżona w stosunku do całokształtu następstw wypadku, któremu uległ powód i nie odbiega w sposób rażący od kwot przyznawanych przez Sądy przy tego rodzaju uszczerbkach. Należy przede wszystkim podkreślić trwałość uszczerbku na zdrowiu małoletniego powoda. Uszczerbek ten ma charakter trwały co wraz z psychicznymi następstwami zdarzenia powoduje, że nie można uznać by zasądzona kwota była rażąco zawyżona.

Za spóźniony należało uznać wniosek powoda złożony na etapie postępowania apelacyjnego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z uzasadnienia wniosku wynika, iż potrzeba powołania tych dowodów wynika z tego, że pozwany występował przed Sądem Rejonowym bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2001 r. IV CZ 64/01). Utrwalona linia orzecznictwa wskazuje, iż nie można oprzeć apelacji na nowych dowodach, których strona nie powołała w pierwszej instancji tylko dlatego, że uważała, iż nie zachodzi taka potrzeba, gdyż przytoczony przez nią materiał dowodowy wystarczy do uzasadnienia jej roszczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1973 r. II CR 647/72, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 września 2012 r. I ACa 181/12). Nie ma przy tym podstawy do rozróżnienia sytuacji osoby samodzielnie występującej w procesie i osoby korzystającej z pomocy fachowego pełnomocnika. Pozwany miał możliwość przedstawienia na etapie postępowania przed Sądem I instancji określonych dowodów oraz kwestionowania stanowiska wyrażonego przez biegłego, co również czynił.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy apelację pozwanego uznał za niezasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Ewa Dobrzyńska-Murawka Bożena Charukiewicz Mirosław Wieczorkiewicz